



Widok na Ustronie, ale skąd?

Fot. W. Suchta

XXXVI WYSTAWA PSÓW RASOWYCH

XXXVI Beskidzka Wystawa Psów Rasowych odbędzie się w niedzielę, 4 lipca i już po raz dwunasty w Ustroniu. Jak mówi jeden z głównych organizatorów, znany ustroniecki kynolog Michał Jurczok, będzie to największa jak do tej pory wystawa. Zaprezentuje się na niej 1100 psów 166 ras, a wiele z nich przyjedzie z zagranicy. Będą rywalizować o tytuł championa na stadionie Klubu Sportowego Kuźnia od godz. 10. Finał zapowiadany jest na godz. 14. Jak zwykle będzie bardzo ciasno na parkingach, więc lepiej wybrać się na wystawę pieszo.

- Chciałbym zwrócić uwagę, że obowiązuje całkowity zakaz handlu szczeniętami i psami na terenie wystawy i przed nią. Nasi hodowcy nie biorą żadnej odpowiedzialności za stan sprzedawanych zwierząt – podkreśla M. Jurczok.

(mn)

SESJA W AULI

23 czerwca w auli Gimnazjum nr 1 odbyła się sesja Rady Miasta. Wybrano aulę dlatego, że w drugiej części sesja miała uroczysty charakter i poświęcona była 20-leciu samorządu. Na tę drugą część przyszło sporo mieszkańców, często związanych z samorządem w minionym dwudziestolecu. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

W pierwszej roboczej części podjęto m.in. uchwałę o zmianach w budżecie miasta - zmniejszono o 295.000 zł wydatki na drogi, a przeniesiono je na usuwanie skutków powodzi. Ponadto podjęto uchwały dotyczące opłat za przedszkole, inkasentów, określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu w pierwszym półroczu oraz nabycia, zbycia, przeznaczenia do zbycia, wynajmu nieruchomości.

O drugiej, uroczystej części obrad piszemy w dodatku poświęconym 20-leciu samorządu.



Występ ustronńskiego zespołu Pogodny Żniwiarz.

Fot. W. Suchta

DESZCZOWE NO NAME

W piątkowe popołudnie na ustronńskim rynku zgromadzili się zarówno nastoletni jak i znacznie starsi fani rockowych brzmień. No Name to festiwal młodzieżowy, który jest całkowicie inicjatywą Młodzieżowej Rady Ustronia. Ten festiwal muzyczny jest tworzony przez młodzież dla jej rówieśników, ale nie tylko.

No Name wpisał się na stałe w letnie kalendarium Ustronia. Stał się dla młodzieży podsumowaniem roku szkolnego i zdobył rozgłos nie tylko na terenie naszego miasta, ale i okolic. Festiwal w założeniu organizatorów od samego początku ma nie tylko stanowić okazję do dobrej zabawy i ciekawego spędzenia czasu przez młodzież. Jego zadaniem przede wszystkim jest promocja działalności lokalnych młodych zespołów, które reprezentują różne nurty muzyczne: rock, punk, reggae, czy hip-hop.

- Tak naprawdę nie mieliśmy konkretnego kryterium. Na festiwalu grają zespoły, które same się do nas zgłosiły. Każdy ma możliwość zaprezentowania swojej muzyki szerszej publiczności – podkreślał Jacek Nieurzyła, przewodniczący Młodzieżowej Rady Ustronia.

Pogoda nie dopisała organizatorom. Czwarta edycja odbyła się niestety w strugach deszczu na ustronńskim rynku. Jednak nie przeszkodziło to zgromadzonym dobrze się bawić. Początkowo wytrwali fani i ciekawscy chowali się pod parasolami. Z czasem przestało padać i przed sceną oprócz fanów nieco ostrzejszych brzmień dających się ponieść dynamicznemu tańcu - pogo, pojawili się ciekawscy.

- Jestem pierwszy raz na tym festiwalu. Wprawdzie nie słucham takiej muzyki, ale myślę, że to dobrze, że młodzież ma możliwość zaprezentowania innym swojej działalności – mówi Magda, uczennica jednej z ustronńskich szkół. - Cieszę się, że w Ustroniu coś się dzieje. Na rynku, czy w amfiteatrze powinno być więcej imprez tego typu dla młodzieży.

Na ustronńskiej scenie zaprezentowały się młode zespoły amatorskie i te profesjonalne. Koncert prowadził Michał Madzia, który świetnie się sprawdził w roli konferansjera. Na scenie kolejno pojawiły się: wiślański Markolm, Codegen, Pogodny Żniwiarz oraz Antyrama.

- Staraliśmy się, aby kolejność zespołów nie była przypadkowa. Festiwal rozpoczynały zespoły debiutujące, amatorskie, a całość zakończyła gwiazda wieczoru - Mr. Pollack. Tym sposobem młode zespoły zawsze mogą się pochwalić, że supportowały występ profesjonalnego zespołu. Staramy się także pokazać, że młodzi mają także coś do powiedzenia, coś ciekawego do zaoferowania. – powiedział organizator.

Festiwal No Name jest wizytówką Młodzieżowej Rady Miasta. Nie wszyscy w naszym mieście zdają sobie sprawę, że taka jednostka funkcjonuje przy Radzie Miasta od 2002 roku. Można by zadać pytanie, po co w gruncie rzeczy funkcjonuje MRU? Istnienie takiego tworu jest formą aktywności młodych osób, którym chce się działać na rzecz lokalnej społeczności, przede wszystkim na rzecz jej rówieśników. MRU jest tworzona przez młodzież, dla młodych ludzi właśnie. Innym pomysłem MRU jest dzień dla organizacji pozarządowych, których w okolicy jest nie mało.

- Pomysł na zorganizowanie takiego wydarzenia zrodził się podczas jednego ze szkoleń w Krakowie organizowanych dla rad młodzieżowych. Chcielibyśmy zorganizować na rynku, najlepiej w ostatni weekend wakacji, dzień dla organizacji pozarządowych. W trakcie tego dnia organizacje te mogłyby się zaprezentować, przedstawić swój program, a na zakończenie marzy nam się koncert jakiejś kapeli – dodaje przewodniczący MRU. Jednak same chęci młodych działaczy nie wystarczą - potrzebne jest wsparcie Rady Miasta jak i sponsorzy.

Jak co roku, w trakcie festiwalu sprzedawano festiwalowe koszulki. Dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” z Ustronia. Uwieńczeniem festiwalu był pokaz fire show.

Sara Stasiuk



W latach 80. i 90. ubiegłego wieku w Chybiu działało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne „Gwarek”. Skupiało ono emerytowanych górników.

Jeszcze na początku lat 90. w istebniańskich groniach było niespełna 200 telefonów, a łącznie między sąsiadami i ze światem następowało przez ręczną centralę na korbkę. Nad wszystkim czuwała pani tele-

fonistka. Teraz pośród górali królują telefony komórkowe.

Na początku sierpnia w Cieszynie ruszy kolejna edycja Letniej Szkoły Języka, Literatury i Kultury Polskiej. Zajęcia zorganizowane zostaną w kampusie Uniwersytetu Śląskiego. Spodziewany jest udział kilkuset polonusów i obcokrajowców.

Na początku lat 30. ubiegłego wieku wśród cieszyńskich rzemieślników byli m. in. pilnikarze, przetacznicy, nożownicy i grzebieniarze, natomiast wśród kupców handlarze pierzem i hurtownicy solni.

Działała też wypożyczalnia... fortepianów. Obecnie pośród rzemieślników można spotkać złotników, zegarmistrzów, fryzjerów.

Festyn Transgraniczny zorganizowany w ostatnią sobotę w Goleszowie dał okazję do zabawy mieszkańcom tej gminy. Odbyły się konkurencje rekreacyjno-sportowe, rozegrano kilka meczów piłkarskich. W rywalizacji uczestniczyły ekipy partnerskiej gminy Wędrynia z Czech.

Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem” w Cieszynie został otwarty w 1912 roku. Ma za-

tem 98 lat. Poprzednio był tu zajazd „Pod Złotą Koroną”. Obiekt od kilku lat nie pełni swojej funkcji. Właścicielem „Jelenia” jest zagraniczna spółka, która zamierza zamienić hotel w apartamentowiec. Parter zostanie przeznaczony na działalność handlowo-usługową. Od kilku miesięcy trwa modernizacja budynku.

Cieszyński Klub Hokejowy prowadzi... sekcję hippiczną. Jazdy konnej uczyć się w niej dzieci i młodzież. Organizowane są również zawody w skokach przez przeszkody, m.in. o Puchar Księstwa Cieszyńskiego. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

I ROCZNICA ŚMIERCI KS. ZBIGNIEWA

W sobotę, 3 lipca, w kościele św. Klemensa o godz. 18 została odprawiona msza św. w intencji śp. ks. Zbigniewa Koziola. Następnie w sali Czytelni Katolickiej im. Jerzego Nowaka nastąpi otwarcie okolicznościowej wystawy i wyświetlony film poświęcony jego działalności misyjnej w Czako. Wystąpi solistka Magda Zborek.

* * *

NIECZYNNY CZYTELNI

W czasie wakacji (lipiec i sierpień) biblioteka będzie czynna w godzinach: poniedziałek 8.00-15.00; wtorek 8.00-15.00; środa 12.00-18.00; czwartek nieczynny; piątek 8.00-15.00; sobota 8.00-12.00 (tylko wypożyczalnia dla dorosłych). Od 28.06 do 31.07 Oddział dla Dzieci i Czytelnia Ogólna będą nieczynne z powodu inwentaryzacji.

* * *

KONKURS PLASTYCZNY

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu zaprasza dzieci i młodzież szkół podstawowych i gimnazjów do udziału w konkursie plastycznym, fotograficznym i literackim pt. „Lato na Śląsku Cieszyńskim”. Termin składania prac upływa 6 września. Można je oddać w Oddziale dla Dzieci MBP. Szczegółowe informacje pod nr. telefonu 338542340 lub w bibliotece.

* * *

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTRON

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustron zaprasza na comiesięczne spotkanie w pierwszy poniedziałek miesiąca, 5 lipca, które odbędzie się na stawach kuźniczych od godz. 10.00. Informacji udziela Zofia Matuszyńska tel. 505 080 491 i Tadeusz Podzorski tel. 33 858 76 23.

* * *

SPOTKANIE Z KRYSYNA I OTONEM WINECKIMI-WINDHÖLZAMI

Uzdrowisko Ustron i Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na spotkanie z Krystyną i Otonem Wineckimi-Windhölzami, rodakami zamieszkałymi od 42 lat w Australii, które odbędzie się w poniedziałek 5 lipca o godz. 19.00 w sali budynku Zarządu Uzdrowiska przy ul. Sanatoryjnej 1. W programie: prezentacja książek biograficznych gości, występ wokalny ustronianki Magdy Zborek oraz film z poprzedniego spotkania.

* * *

„LATA DWUDZIESTE, LATA TRZYDZIESTE”

4 lipca (niedziela) o godzinie 17 00 na scenie Rynku w Ustroniu wystąpi Zespół Muzyczny Vocalis. Powstał w styczniu 2007 roku i tworzą go trzy młode artystki: Joanna Moryc (z domu Szczepińska) - sopran, Anna Skóra - mezzosopran i Róża Wysocka - fortepian. Absolwentki Akademii Muzycznych we Wrocławiu i Łodzi, wydziałów: wokalo - aktorskiego, dyrygentury oraz instrumentalnego. Utalentowane artystki swoje doświadczenia zawodowe zdobywały na estradach w kraju i za granicą. Bogate umiejętności pochodzące z wcześniejszej działalności artystek wyróżniają ich koncerty od innych. Szlachetne i piękne zestawienie barw koloratury i mezzosopranu zachwyca jednocześnie swą głębią i lekkością. Daje to niezwykle szeroki wybór repertuaru oraz zaskakujące połączenia w ich autorskich opracowaniach i choreografiach. Repertuar Vocalis to lekkie arie i duety operetkowe oraz musicalowe, cieszące się dużą popularnością wśród publiczności i odbierane przez wszystkich słuchaczy z ogromnym entuzjazmem. Zespół Vocalis prezentuje również utwory z lat dwudziestych, trzydziestych, największe polskie przeboje tamtego okresu z piosenkami z repertuaru Hanki Ordonówny na czele.

(TAS)

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Emilia Pasterny	lat 79	ul. Górecka 20
Anna Chmiel	lat 89	os. Manhattan 3/64
Paweł Pinkas	lat 85	ul. Myśliwska 44

KRONIKA POLICYJNA

21.06.2010 r.

Około godziny 15.00 na ul. Gościńskich mężczyzna w wieku około 20 lat ubrany na ciemno, posiadający założoną na głowie czapkę bejsbolówkę ukradł torebkę mieszkance Sosnowca.

20-21.06.2010 r.

Z urzędzenia typu Eurobungee znajdującego się przy ul. Sportowej, skradziono dwie wiązki ekspanderów.

23.06.2010 r.

O godz. 2.10 na ul. Katowickiej zatrzymano mieszkańca Iskrzyczyna, który jechał rowerem „pod prąd” w stanie nietrzeźwym 1,17 mg/l.

24.06.2010 r.

Około godziny 16.30 z pokoju

sanatorium na Zawodziu kradzież skradziono pieniądze.

24.06.2010 r.

W godzinach 7-10.00 na ul. Sanatoryjnej z plecaków pozostawionych na materiałach budowlanych skradziono telefon komórkowy oraz dowód osobisty na szkodę pracowników firmy budowlanej.

21-25.06.2010 r.

Włamanie się do pomieszczenia gospodarczego przy ul. Brody w Ustroniu, z którego skradziono traktor ogrodniczy Wizard, wykasarkę Husqvarna oraz kosiarkę spalinową Alko.

28.06.2010 r.

O godz. 5.10 na stacji paliw przy ul. Katowickiej, kierujący samochodem osobowym, zatankował 27 litrów paliwa i odjechał nie płacąc za zatankowany olej napędowy.

STRAŻ MIEJSKA

21.VI 2010 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę porządkową na ul. Pod Grapą. Sprawa dotyczyła odprowadzania wód deszczowych.

22.VI 2010 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową na ul. Gospodarskiej oraz w centrum miasta. Administratorem dwóch budynków na ul. 3 Maja nakazano zaprowadzenie porządków.

23.VI 2010 r.

Otrzymało zgłoszenie od jednego z mieszkańców, że w dzielnicy Dobka wałęsa się bezpański pies. Psa odwieziono do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

25.VI 2010 r.

Wspólnie z pracownikiem Urzędu Miasta przeprowadzono wizję lokalną przy ul. Palenica. Dotyczyła ona osunięcia się skarpy, przy której przebiega droga.

26.VI 2010 r.

Otrzymało zgłoszenie o padniętej sarnie przy ul. Sportowej. Zwierzę zabrało do utylizacji przez Pogotowie Sanitarne.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

3 i 4 lipca w Ustroniu odbędzie się turniej siatkówki plażowej. Jest to drugi z trzech planowanych turniejów. Siatkarze grać będą w kategoriach: kobiet, mężczyzn, mikstów oraz rodziny. Rozpoczęcie o godzinie 10.00 przy Gimnazjum nr 2.

MOUNTAIN MARATHON

W sobotę 3 lipca odbędzie się 1 edycja Mountain Marathon 2010, czyli biegu na Czantorię. Są to pierwsze zawody z całego cyklu, który odbywa się m.in. w: Karpaczu, Piwnicznej, Łądku i Rabce. Start i meta na rynku Ustronia. Trasa biegu liczy 17,6 km. Rozpoczęcie o godzinie 11.00.

LIVE MUSIC CLUB
Angel's

Wakacyjne koncerty przeniesione!

Na czas wakacji (1.7-1.9) zamykamy klub Angel's, bo po pięciu latach działalności, musimy przeprowadzić remont dla ogólnego odświeżenia klubu. Jednak nasza muzyczna działalność będzie kontynuowana.

Wszystkie koncerty piątkowe oraz Sobotnie Duety odbędą się w Sissi Wiener Cafe w Ustroniu przy ul. Słonecznej 11.

Latem posłuchajmy muzyki na świeżym powietrzu. Serdecznie zapraszamy!

Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 33 854 42 33
www.angelspub.pl

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarsstwo

LATO 2010 już w sprzedaży
atrakcyjne ceny - duże rabaty

Wczasy na raty - LUKAS BANK

Ustron, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl



Wisła podczas ostatniej powodzi.

Fot. W. Suchta

PAMIĘĆ RZEKI

- Woda jeszcze do końca nie zeszała, a nad Wisłą i Brennicą jest już pełno ludzi – denerwuje się Czesław Witański, zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej ds. Zarządu Małej Wisły w Pszczynie. – Apeluję, żeby nie wchodzić do wody. Nie wiemy, co ona kryje. Chciałbym, żeby wojewoda wydał zakaz kąpieli w rzekach na tym terenie.

Ani turyści, ani ustroniacy nie wyobrażają sobie lata bez kąpieli w Wiśle. Czy dyrektor Witański zdaje sobie z tego sprawę?

- Wiem, że brzmi to strasznie, ale tu chodzi o ludzkie życie. Rzeki nie są sprawdzone i moim zdaniem, jest to nie do wykonania. Wiem jednak, że w dniu porobiły się nawet trzymetrowe wyrwy. Ja widzę tylko jedno wyjście wyznaczyć i dokładnie sprawdzić dwa, trzy miejsca na terenie gminy, nadające się do kąpieli, a na pozostałym terenie wprowadzić zakaz. Ludzie muszą mieć świadomość, że wejście do rzeki po takiej powodzi jest niebezpieczne.

Cz. Witański mówi, że chciałby, żeby ludzie przestali myśleć, że wały chronią ich przed powodzią. Wodę należy zatrzymać, skierować w polder, ubezpieczyć brzegi i ewentualnie spuścić ją na dół. Natomiast wały ograniczają naturalną retencję całej doliny. I to co się tu popularnie nazywa wałami, to nie są wały. To są bardzo ciężką zabudową ubezpieczone skarpy brzegowe. Dlaczego?

- Bo tutaj woda w zasadzie nie wylewa – odpowiada Cz. Witański. – Ona robi coś znacznie gorszego. Zmienia koryto, przelatuje przez drogi, przez posesję. I zdarza się to nawet na małych potoczkach. Ludzie lubią to tak poetycko nazywać pamięcią rzeki. Woda wraca do swojego dawnego koryta jednak nie dlatego, że je pamięta, ale dlatego, że ono biegnie trasą o najmniejszej linii oporu. To najprostsze prawa fizyki. Co sprawiło, że Ustroń i Wisła nie zostały zalane przez rzekę? Dyrektor witański wyjaśnia:

- Już w trakcie budowy zbiornika w Czarnem, myśłano, że będzie pełnił funkcje również przeciwpowodziową. Na jego temat krążyły legendy, między innymi mówiono, że budowano go 15 lat, a potem remontowano przez 20. Teraz jest w dobrym stanie, ale ten dobry stan utrzyma się jeszcze przez 5, 7 lat, jeśli się nie

włoży tam odpowiedniej ilości pieniędzy. Jednak to, że Wisła i Ustroń wyszły z powodzi obronną ręką to niewątpliwie zasługa zbiornika w Czarnem, który złapał największą falę powodziową, jaka szła z Białej i Czarnej Wisłki.

Przepusty denne w zaporze były otwarte i przechodziło przez nie 11 metrów sześciennych wody na sekundę, a drugie 11 metrów sześciennych na sekundę piętrzyło się w zbiorniku. Czyli, jak łatwo przeliczyć, przepływ wody na terenie waszego miasta był o połowę mniejszy niż mógłby być, gdyby nie zaporę. Jeśli chodzi o poziom wody w zbiorniku, to brakowało 36 cm, żeby woda zaczęła się wylewać bokiem. Przez ponad 30 lat mojej pracy na tym terenie taka sytuacja zdarzyła się kilkakrotnie. Jednak nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek w zbiorniku było więcej wody.

Kilka lat temu robiliśmy generalny remont koryta rzeki Wisły od Wisły Czarnej przez Ustroń po zbiornik goczalko-

wicki. I to jest drugi powód, dla którego królowa polskich rzek nie wyrządziła tu wiele szkody. Dla utrzymania wody w ryzach najważniejsze są opaski, czyli kosze siatkowo-kamienne, betonowe umocnienia, i progi rzeczne, które rozładują nadmiar energii, jaką niesie z sobą woda w czasie intensywnych deszczy. Dzięki temu rzeka jest ujarzmiona. To jest istota regulacji, która powiodła się na obszarze tak zwanej Wisły Małej, dzięki temu, że mamy zbiornik i włożono duże pieniądze w remont umocnień na rzece i w regulację wpadających do niej potoków. Większy kłopot był z mniejszymi ciekami, które nie były remontowane, nie były w administracji państwowej.

Jak to się jednak dzieje, że na naszym terenie znalazły się olbrzymie pieniądze na remont regulacji, a Żywiecczyzna jak była zalewana, tak jest dalej. Po każdej powodzi szkody są tam bardzo duże.

Cz. Witański ma na ten temat swoją teorię:

- Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że nakłady na regulację rzeki na tym terenie to zasługa bliskości Śląska. Jesteście państwo płucami czarnego Śląska i nikt tam już nie wyobraża sobie sytuacji, że zostanie odcięty od Ustronia, Wisły, Brennej. Spore pieniądze idą na to już od czasów Ziętka. Podczas tej powodzi podmyło dwupasmówkę w Wiślicy i to była katastrofa – brak dojazdu, korki, utrudnienia. Jeśli rzeki nie utrzymamy w jakimś reżimie, to nie będzie do was dojazdu. Drogi się prowadzi w dolinach rzecznych. W górach to jest naturalne. Regulacja rzeki to jest urządzenie techniczne, to nie natura. I wymaga nakładów tak jak drogi, tory kolejowe, oświetlenie, a od czasu ostatniego remontu nie otrzymujemy na modernizację umocnień na rzece, żadnych pieniędzy.

A czekają nas jeszcze trzy, cztery mokre lata. Bo inżynier Witański wierzy w cykliczność zjawisk przyrodniczych. Sucho było od mniejszej powodzi w roku 2001 do 2007 roku, teraz jesteśmy w okresie deszczowym i może on potrwać do 2014 roku. To nie magia, a wyliczenia fachowca, który od 35 lat „siedzi w wodzie”. Trzeba wyciągać wnioski z tegorocznej powodzi i brać się do pracy. **Monika Niemiec**

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroń ogłasza, że w dniu 10.08.2010r odbędzie się ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej ozn. nr 479/1 o pow. 996 m², zapisanej w Księdze Wieczystej Nr BB1C/00059271/6 Sądu Rejonowego w Cieszynie, położonej w Ustroniu przy ul. Kościelnej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 104.000,00zł netto.

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT 22%.

Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń.

Miejsce i czas przetargu: Urząd Miasta Ustroń sala sesyjna, godz. 12.00
Wadium w wysokości 10.400,00 zł należy wpłacać na konto Urzędu Miasta Ustroń w ING Bank Śląski 0/Bielsko- Biała nr 15 1050 1070 1000 0001 0250 7308 Tytułem „Wadium – przetarg przy ul. Kościelnej”,
w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.07.2010 r.

Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Ustroń www.ustron.bip.info.pl w zakładce „przetargi nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustroń. Blizsze informacje: Urząd Miasta Ustroń, Wydział Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami (II piętro pok.35) nr telefonu: (33) 854 9318.



Uczestnicy festiwalu dziękują za organizację M. Szczotka.

Fot. W. Suchta

DWA DNI NA BOISKU

W sobotę i niedzielę, 26 i 27 czerwca na stadionie Kuźni rozegrano V Międzynarodowy Festiwal Młodzieży w piłce nożnej dla juniorów roczników 1995 i młodszych. Zaproszono dziesięć drużyn, ale dwie ze Śląska nie dojechały.

- Mniej ekip również dlatego, że nie możemy przyjąć więcej w związku z remontami w szkołach - mówi Marzena Szczotka, która wraz z mężem Zbigniewem, prezesem KS Kuźnia Ustroń, organizuje ten turniej. - Pieniądże otrzymaliśmy z miasta, ale dużą pomoc mamy ze szkół podstawowych nr 1, 2 i 3. Zawsze pomagają nam w kwaterunku. Nie wiem, czym sobie zasłużyliśmy na to, że po raz piąty na tym turnieju mamy wspaniałą pogodę. Może chodzi o to, że turniej organizowany jest z potrzeby serca.

Imprezę otworzył burmistrz Ireneusz Szarzec. Grano na stadionie Kuźni. Na zakończenie rozegrano mecze o poszczegól-

ne miejsca. Ostatecznie Festiwal wygrała drużyna z Hajdunanas, a kolejne miejsca zajęły: 2. Karwina, 3. Frensztań, 4. Kuźnia, 5. Kolejark Katowice, 6. Neukirchen-Vluyn, 7. GKS Katowice, 8. Hażlach. Najlepszym bramkarzem został Dawid Antos z Frensztań, najlepszym zawodnikiem Konrad Kondoro z Hajdunanas, a królem strzelców Pavel Moskal z Karwiny.

Drużynom zapewniono noclegi i całonocne wyżywienie.

- Młodzież spędziła dwa dni na obiekcie sportowym - mówi M. Szczotka. - Niektórzy w poprzednich turniejach poznali Ustron i nie mieli żadnych problemów z poruszaniem się i trafieniem do właściwej szkoły.

Zakończenie odbyło się na stadionie Kuźni w niedzielę po południu. Puchary i dyplomy wręczali M. i Z. Szczotkowie oraz Grzegorz Nieurzyła. Zakończenie poprowadził Zdzisław Brachaczek. (ws)



Pod koniec roku szkolnego uczniowie Gimnazjum nr 2 przebywali na plenerze malarskim na Chelmie w Goleiszowie.

Fot. T. Targowski

Zdaniem Burmistrza

O mistrzostwach świata w piłce nożnej mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Mimo braku polskiej drużyny w mistrzostwach świata w piłce nożnej, wielu z nas śledzi te rozgrywki. Sprzyja temu ta sama strefa czasowa, czyli mecze odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych. Na pewno Mundial rozładował też w pewnym stopniu atmosferę przedwyborczą. Kibice wybierają ciekawsze emocje sportowe od naszego codziennego, czy kampanijnego, życia politycznego.

Ten Mundial, tak jak każde duże wydarzenie sportowe niesie ze sobą nie tylko emocje sportowe, ale też wiele komentarzy i ocen. Na pewno rzuca się w oczy nieprzewidywalność. Jak zawsze w sporcie jest tak, że do ostatniego gwizdka, do przekroczenia linii mety, czy do zakończenia rywalizacji trudno powiedzieć, kto zwycięży. To jest najpiękniejsze, to przyciąga kibiców. Ten Mundial niesie ze sobą bardzo dużo niespodzianek. Zastanowienie budzi liczba europejskich reprezentacji z górnej półki, które musiały już odjechać do domu. Podobnie drużyny afrykańskie. Wszystko wskazuje na to, że będzie to turniej drużyn południowoamerykańskich.

Jak zwykle wiele emocji budzi praca sędziów. Dziś przekaz telewizyjny pozwala na bieżąco oceniać wszystkim, czy sędzia popełnił błąd. A decyzje te, szczególnie w 1/8 finałów, były zaskakujące i budzą wiele kontrowersji. Nie wiadomo bowiem, jak uznanie lub nie uznanie bramki wpływa na dalsze losy meczu. Sędziowie wyposażeni są w środki łączności, mogą się konsultować, a decyzje niefortunne budzą sprzeciw kibiców, nie wspominając o zawodnikach i trenerach.

Z sędziami jest tak, jak w każdej innej dziedzinie życia. Jeden nietrafny krok może przekreślić cały dotychczasowy dorobek. Tak jest w przypadku burmistrza, przedsiębiorcy, murarza, ale też kierowcy. Oczywiście w dużej skali wszystko się równoważy, niemniej przy takim napięciu jak na mistrzostwach świata, gdzie jeden fałszywy gwizdek może wpływać na awans drużyny, trzeba się zastanowić nad rozwiązaniami powalającymi korygować decyzje na bieżąco w trakcie meczu, tak jak jest to np. w hokeju.

W cieniu Mundialu zakończyły się rozgrywki naszych lokalnych lig piłkarskich. Kuźnia prawdopodobnie po spadku do A-klasy będzie musiała w przyszłym sezonie walczyć o wejście do ligi okręgowej. Może to być bardzo ciekawe, bo w A-klasie rywalizować będą także drużyny ze Skoczowa i Cieszyńska, a dodatkowo odbędą się prawdziwe derby ustronskich drużyn, gdyż Nierodzim pozostaje w A-klasie. Taki zestaw drużyn powinien sprawić, że rozgrywki będą bardzo ciekawe, atrakcyjne i dostarczą wielu emocji. Notował: (ws)



BISKUP Z USTRONIA

W sobotę, 26 czerwca 2010 r. w Łodzi odbył się synod diecezjalny, który został zwołany w celu wybrania nowego biskupa diecezjalnego Diecezji Warszawskiej.

Diecezjalna konferencja księży 31 maja 2010 r. wytypowała następujących kandydatów na urząd Biskupa Diecezji Warszawskiej: ks. radcę Jana Cieślara z Pabianic, ks. radcę Piotra Gasia z Warszawy oraz ks. Wojciecha Rudkowskiego z Radomia. Po wysłuchaniu prezentacji kandydatów i dyskusji Synod spośród powyższych księży Biskupem Diecezji Warszawskiej wybrał ks. Jana Cieślara, dotychczasowego radcę diecezjalnego. Otrzymał on 37 głosów spośród 60 oddanych. Pozostali kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów: ks. radca Piotr Gaś - 19, ks. Wojciech Rudkowski - 4.

Na stanowisku radcy diecezjalnego ks. Jana Cieślara zastąpi ks. Wojciech Rudkowski, wybrany w 2008 roku przez synod diecezjalny zastępcą radcy duchownego Diecezji Warszawskiej.

Ks. Jan Cieślarski urodził się 10 września 1967 r. w Cieszynie. Studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej ukończył w roku 1993 obroną pracy magisterskiej na temat: „Ks. Teodor Karol Haase, jego życie i działalność”. Po studiach odbył praktykę w parafii w Ustroniu. Ordynowany został w Zabrzu 21 lipca 1993 roku przez bp. Jana Szarka. Po ordynacji skierowany do parafii w Ustroniu, gdzie pod kierunkiem ks. dr. Henryka Czembora odbył wikariat. W 1994 roku przeniesiony został do parafii św. Mateusza w Łodzi, gdzie był wikariuszem u boku ks. Mariusza Wernera. W 1996 roku został proboszczem administratorem parafii w Pabianicach, tam też wybrany został proboszczem w 1998 r. Od 2008 roku pełni funkcję diecezjalnego wizytatora lekcji religii. W tym także roku został wybrany radcą duchownym Diecezji Warszawskiej. Jest też starszym wykładowcą w katedrze teologii historycznej ChAT.

Żonaty z Magdaleną z domu Hudzieczek, śpiewaczką i wykładowcą akademickim. Wspólnie wychowują siedmioletnią Natalię. Na podstawie www.luteranie.pl

VI FESTIWAL EKUMENICZNY

- 10 lipca (sobota) – godz. 16.00 – Muzeum Ustrońskie
Wernisaż wystawy „Dzieje Parafii ap. Jakuba Starszego i św. Klemensa w dokumentach i starej fotografii”
- 18 lipca (niedziela) – godz. 16.00 – Amfiteatr w Ustroniu
Koncert „Śpiewajcie Panu” w wykonaniu Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego, Chóru „AVE” oraz solistów

Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Klemensa

3. lipca (sobota) – godz. 18.00
I rocznica śmierci ks. Zbigniewa Koziola, misjonarza w Czako
- Msza św. w intencji ks. Zbigniewa;
- okolicznościowa wystawa i film poświęcony jego osobie;
- występ solistki Magdy Zborek.
- 11 lipca (niedziela) – godz. 12.00
Uroczysta Suma Odpustowa której przewodniczy i kazanie wygłosi ks. Dawid Lubowiecki – moderator OAZY
Występ Chóru „AVE” pod dyrekcją Alicji Adamczyk
- 12 lipca (poniedziałek) – godz. 19.00
Promocja książki – „Moje Wspomnienia - 1929 – 1945 rok”
- spotkanie z autorką Beatą Friedlein;
- występ solistki Barbary Kaczmarzyk.
- 13 lipca (wtorek) – godz. 19.30 Czuwanie fatimskie.
- 15 lipca (czwartek) – godz. 19.00 „Czwartek ze zdrowiem”
- spotkanie z ks. Piotrem Kocurem, egzorcystą.
- 16 lipiec (piątek) – godz. 19.00 „Ludzie tej Ziemi” - poezja Bogdany Zakolskiej
- prowadzenie Maria Nowak.
- 17 lipca (sobota) – godz. 19.00 „Powszechna Encyklopedia Filozofii - dzieło, które ma budzić ludzki rozum” - prezentacja Tomasza Szendzielarza.

Parafia Ewangelicko-Augsburska Apostoła Jakuba Starszego

DNI JAKUBOWE

- 22 lipca (czwartek) – godz. 17.00 - Orkiestra puzonistów z Braunschweig/Niemcy
- 23 lipca (piątek) – godz. 18.00 - Zespół z Istebnej CDN (Chrystus Daje Nadzieję) pod dyr. ks. Alfreda Stańka oraz Zespół teatralny „Post Scriptum” pod kier. Sylwii Śliwka
- 24 lipca (sobota) – godz. 18.00 - Zespół żeński Vocalis/Skoczów pod dyr. D. Cichy
- 25 lipca (niedziela) – godz. 8.30 Pamiątka poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego w Ustroniu
Poranek pieśni i muzyki kościelnej
- Orkiestra dęta Diecezji Cieszyńskiej – kapelmistrz Adam Pasterny
- Chór Parafii Ewangelickiej w Wiśle Centrum pod dyr. E. Szajthauer
- Ustroński Chór Ewangelicki pod dyr. Krystyny Gbiec
- godz. 10.00
Nabożeństwo w kościele ap. Jakuba Starszego i na placu kościelnym. Słowo Boże zwiastować będą: ks. Mirosław Czyż z Katowic i ks. Waldemar Szajthauer z Wisły.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroniu ogłasza, że w dniu 10.08.2010r odbędzie się ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej ozn. nr 479/2 o pow. 928m², zapisanej w Księdze Wieczystej Nr BB1C/00059271/6 Sądu Rejonowego w Cieszynie, położonej w Ustroniu przy ul. Kościelnej.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 102.000,00zł netto.
Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT 22%.
Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń.
Miejsce i czas przetargu: Urząd Miasta Ustroniu sala sesyjna, godz. 13.00
Wadium w wysokości 10.200,00 zł należy wpłacać na konto Urzędu Miasta Ustroniu w ING Bank Śląski O/Bielsko- Biała
nr 15 1050 1070 1000 0001 0250 7308 Tytułem „Wadium – przetarg przy ul. Kościelnej”, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.07.2010 r.
Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Ustroniu www.ustron.bip.info.pl w zakładce „przetargi nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustroniu. Bliższe informacje: Urząd Miasta Ustroniu, Wydział Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami (II piętro pok.35) nr telefonu: (33) 854 9318.



W dawnym USTRONIU

Uczniowie kl. VI Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustroniu – rok szkolny 1958-59. Góra od strony lewej: Krystyna Król, Lidia Chwastek, Jerzy Sitek, Jerzy Hanus, Piotr Pokral, Janusz Lipus, Jan Szware, Franciszek Goryczka, Stanisław Tomiczek. II rząd od góry: Ewa Roman, Maria Garbusińska, Irena Kral, Czesława Stek, Irena Rozmus, Bronisława Gluza, Krystyna Żmija, Wychowaw-

czyni – Helena Garbusińska, Teresa Kisiała, Wanda Kral, Janina Kostka, Teresa Waliczek. III rząd (siedzą): Wanda Cicha, Łucja Maciejczek, Wanda Wantuła. IV rząd (od lewej siedzą): Władysław Paszek, Michał Biernał, Zdzisław Frajfeld, Bronisław Mojeścik, Eugeniusz Zawada, Jan Chrapek, Edward Krążek, Eugeniusz Tata, nad nim NN.

Spotkanie po 50 latach ukończenia szkoły podstawowej (na tle naszej szkoły). I rząd Nauczycielki: Anna Troszok – Lorek, Emilia Byrtek – Cienciąła. II rząd: Teresa Kisiała – Binek, Maria Garbusińska – Gogółka, Wanda Kral – Przybyła, Wanda Wantuła – Chmiel, Zofia Śliwka – Nowak. III rząd: Józef Husar, Bronisław Stekła, Edward Krążek, Julian Malec, Jerzy Hanus, Władysław Paszek. IV rząd: Stanisław Tomiczek, Eugeniusz Tata, Bronisław Mostowik, Jan Szware, Franciszek Goryczka.





Rozpoczął zespół Bemolki.

Fot. W. Suchta

MIEJSKIE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Ustróż jako jedno z niewielu, a może jedyne, miasto urządza dla swej młodzieży szkolnej uroczyste miejskie zakończenie roku. Są władze samorządowe wyróżniający się uczniowie, ich rodzice i nauczyciele. Dla najlepszych nagrody, a wszystko przeplatane występami artystycznymi.

Rok szkolny zakończył się 25 czerwca. Najpierw w macierzystych szkołach uczniowie uczestniczyli w zakończeniu roku i odbierali świadectwa, a po południu w auli Gimnazjum nr 1 odbyło się miejskie zakończenie roku szkolnego szkół podstawowych i gimnazjów. Burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina honorowali wyróżniających się uczniów i nauczycieli.

Najpierw jednak wystąpił w egzotycznym repertuarze zespół Bemolki z SP-2, laureat drugiego miejsca w wojewódzkim przeglądzie. Zespołem kieruje Aleksandra Pruszydło.

Nagrody książkowe otrzymali uczniowie za osiągnięcia w olimpiadach przedmiotowych i konkursach.

Wyróżnienia otrzymali też nauczyciele szkół podstawowych: Bogumiła Czyż-Tomiczek, Katarzyna Bystron, Daria Cieślawska, Iwona Kulis, Anna Szczepańska, Mariola Dyka, Jerzy Wrzecionko, Józef Jaworski, Ewa Sztwiertnia, Przemysław Sztwiertnia, Beata Lubert, Magdalena Gregorska, Katarzyna Burzyńska, Marta Paździorko, Krystyna Foltyn, Grażyna Pilch, Aleksandra Pruszydło, Urszula Śliwka, Aleksandra Majętna, Anita Rydzewska, Anna Tarasz, Gustaw Chraścina, Maria Leszczyna, Lucyna Najda, Lucyna Raszka, Jolanta Nowak, Martyna Franek, Joanna Mańczyk oraz nauczyciele gimnazjów: Katarzyna Szewieczek, Ks. Marcin

Konieczny, Iwona Brudna-Warchał, Małgorzata Raszka, Halina Honkowicz-Walczyk, Janusz Śliwka, Katarzyna Siwiec, Helena Cebo, Joanna Iskrzycka-Marianek, Sławomir Krakowczyk, Dorota Werszner-Krzywoń, Edyta Knopek, Dorota Gluza, Jolanta Kamińska, Olga Buczak, Mał-

gorzata Wraga-Żdan, Maria Derewniuk, Katarzyna Pobiegło, Agnieszka Czyż, Ilona Puchała, Dorota Broda.

Co roku spośród absolwentów szkoły wyróżnia się najlepszy sportowiec i najlepszy uczeń. W tym roku sportowcami roku spośród absolwentów zostali: Magdalena Mikula (SP-1), Michał Brachaczek (SP-1), Magdalena Hombek (SP-2), Patryk Słowik (SP-2), Marzena Czyż (SP-3), Kamil Bujok (SP-3), Paulina Lederer (SP-5), Jan Glajc (SP-5), Agnieszka Bączek (SP-6), Jakub Tomiczek (SP-6), Kinga Stasiuk (G-1), Mateusz Wrzecionko (G-1), Marta Błahut (G-2), Marek Jaworski (G-2). Sportowcom wręczono pamiątkowe statuetki.

Wyróżniono także absolwentów roku w każdej ze szkół. Dla nich przygotowano u intrologatora encyklopedie w specjalnej oprawie z napisem „Absolwent roku 2009-2010”. Takie to pamiątkowe książki otrzymali: Paulinia Kania (SP-1), Magdalena Kłoda (SP-2), Dagmara Niemczyk (SP-3), Witold Chwastek (SP-5), Konrad Nowak (SP-6), Krzysztof Wójcicki (G-1), Agnieszka Szostok (G-2).

O oprawę muzyczną zadbał Janusz Śliwka, zaś śpiewały uczennice ustronkich szkół, laureatki festiwali i przeglądów artystycznych: Martyna Franek, Marta Szarzec i Aleksandra Malina.

Dziękowano dyrektorowi G-1 Leszkowi Szczypce, gdyż to aula jego szkoły od trzech dni gościła miejskie imprezy. Zaś władzom miasta przedstawiciele dyrektorów szkół dziękowali za całoroczną współpracę i przychylność.

Na zakończenie S. Malina i I. Szarzec życzyli wszystkim pogodnych wakacji. Burmistrz w związku z tym przytoczył przedpołudniowe zdarzenie z zakończenia roku w jednej z ustronkich szkół. Gdy wychowawca żegnając klasę powiedział: „Życzę wam, byście po wakacjach wrócili zdrowsi i mądrzejsi”, cała klasa zgodnym chórem odpowiedziała: „Nawzajem”.

Wojciech Suchta



Absolwenci roku.

Fot. W. Suchta



E. Matuszyńska wręcza wyróżnienie Witoldowi Szymankowi.

Fot. W. Suchta

SZKOŁA Z TRADYCJĄ

Powiatowe zakończenie roku szkół ponadgimnazjalnych odbyło się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu. Dyrektorka szkoły Ewa Matuszyńska witała przybyłych gości: starostę Powiatu Cieszyńskiego Czesława Gluzę, członka Zarządu Powiatu Stanisława Kubiczusa, przedstawicielkę Rady Powiatu Czesławę Haczek, naczelnika Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego Marię Pindur, burmistrza Ireneusza Szarce, przewodniczącą Rady Miasta Stanisława Malinę, prezesa ZNP Ewę Lankocz, przedstawicielki Rady Rodziców, nauczycieli, uczniów, pracowników administracji i rodziców. Następnie E. Matuszyńska powiedziała:

- Ta dzisiejsza uroczystość odbywa się w naszej szkole już po raz sześćdziesiąty. To jednak spory kawałek czasu i cała rzesza ludzi, którzy w tej historii przemierzali jej obszary.

Obecnie nasza szkoła jest Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych, składającym się z liceum ogólnokształcącego, technikum mechanicznego i szkoły zawodowej. W tym roku szkolnym stanowiło to 9 klas. Uczniowie mogli poznawać arkana i zawiłości takich zawodów i specjalności jak: technik mechanik, technik informatyk, sprzedawca, elektromechanik, operator maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej, a wiedzę ogólną profilować w zakresie informatyki i języków obcych

Naukę w naszej szkole w tym roku zakończyło ogółem 201 absolwentów, w tym w poszczególnych typach szkół: 22 w LO, 147 w technikum, 32 w ZSZ oraz 40 abiturientów.

Zaprezentowano film o historii szkoły i jej teraźniejszości.

Starosta Cz. Gluza powiedział m.in.:

- Połączenie tradycji z nowoczesnością stanowiło o sile tej szkoły i o jakości

kształcenia, o postawach obywatelskich. Tu kształciło się wielu świetnych sportowców z Wisły, Ustronia, Trójwsi i innych miejscowości powiatu. Wystarczy wspomnieć Adama Małysza, Apoloniusza Tajnera, a także wielu kolegów z mojego rocznika, z którymi miałem okazję startować. (...) Chcę ze swojej strony zapewnić, że Starostwo Powiatowe będzie, w miarę możliwości, dalej wspierać rozwój tej szkoły. Dotyczy to budynku, ale przede wszystkim wyposażenia. (...) O wyborze szkoły decyduje się w gimnazjum, a nam bardzo zależy, by przekonywano do wyboru naszych szkół. To nasz interes. Im więcej uczniów, tym więcej nauczycieli ma pracę, więcej można inwestować w oświatę, bo wyższa jest subwencja oświatowa. Łatwiej sprzyjać szkole, jeżeli jest duży nabór, jeżeli udowadnia się potrzebę swojego istnienia. Jestem przekonany, że tak będzie. Polityka władz powiatu zmierza do tego, aby przywrócić właściwą rangę kształceniu zawodowemu, które z różnych przyczyn odeszło w cień. Na pewno obecnie na rynku pracy poszukiwane są zawody techniczne i tu widzę przyszłość przed naszą szkołą.

Sukcesów młodzieży gratulował burmistrz Ireneusz Szarzec mówiąc również:

- Cieszymy się, że ta szkoła jest w Ustroniu, bo tak mocno wrosła w krajobraz tego miasta, że nie wyobrażamy sobie, żeby nie funkcjonowała. Jako miasto nie jesteśmy organem prowadzącym szkoły, ale staramy się wspierać, dostrzegamy życzliwość powiatu.

Po części oficjalnej młodzież zaprezentowała krótkie dowcipy scenki mówiące o szkole, ale także teksty gwarowe, wiersze.

Następnie E. Matuszyńska zaprosiła wszystkich wyróżnionych uczniów z rodzicami na Czantorię, gdzie po wyjeździe wyciągiem, przy górnej stacji czestowano szaszłykami i ciastem. **Wojśław Suchta**

DLA DZIECI

„Rajdowcy i ich przyjaciele dzieciom” to impreza, która odbyła się w czerwcu w hotelu Olympic i w Inżbudzie. Zaproszono przede wszystkim dzieci z ustronńskiego ośrodka Sindbad, należącego do sieci Wiossek Dziecięcych. Było wiele atrakcji, przy czym największą na pewno możliwość porozmawiania z Kajetanem Kajetanowiczem, który przed hotelem Olympic opowiadał o rajdach samochodowych. Później się wspólnie fotografowano.

- Chcieliśmy dać dzieciom atrakcję i zarobić na wycieczkę dla nich, ale przy dzisiejszej pogodzie to niemożliwe. A w programie były przejażdżki z zawodnikami rajdowymi, zlot tuningowy, zlot motocyklistów z całego Śląska. Przyjechał klub VW Śląsk pokazać swoje samochody. Są przejażdżki z rajdowcami dla dzieci, żeby zobaczyły jak to wygląda - mówi organizator Piotr Ciosok.

Imprezę zorganizował Automobilklub cieszyński. (ws)



O rajdach opowiadał K. Kajetanowicz.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-15.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIĄ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

nieczynna do 31.07

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Herczo

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Weśle”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-
niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;

- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński
strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;

- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie,
Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich
kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Mała lalka - wielka gwiazda” - wykultne miniaturowe krawiectwo Anity Stokłosy.

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Herczkowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria),
czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci
i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKĄ

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kołczyńskiego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00-10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-
12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich
Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00
sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTROŃ

Sekretariat: tel. 857-93-00

FOLK & COUNTRY

10 lipca

godz. 15.00 Sobotni Koncert Promocyjny - Rynek

Czas na Grass

Whiskey River

zespół taneczny Maryland

godz. 18.00 Koncert „Kolory Country” - Amfiteatr

Czas na Grass

Jubileuszowy koncert Whiskey River

The Music Road Pilots (Holandia)

Robert Simek & Johnny Cash Revival Band (Słowacja)

Tomasz Szwed

11 lipca

godz. 15.00 Niedzielny Koncert Promocyjny - Rynek

Vermond City

TKZ Music

zespół taneczny Dancing Riders

godz. 17.00 Koncert „Przebojem przez świat” - Amfiteatr

Ustronsky

Relief (Czechy)

Vermond City

Paweł Bączkowski

Ala Boncol & Koalicja

ZAGINAŁ KOT

W niedzielę wieczorem 20.06. b.r. wyszedł w „sina dal” i dotąd nie powrócił, nasz śliczny biały kot Boni. Miał niespełna 2 lata. Zapewne poszedł na kocie panienki. Taka nocna eskapada zdarzyła mu się po raz pierwszy. Nie powrócił bo w „amoku” być może zawiódł go wrodzony kotom GPS?

Jeśli żyje i ktoś udzielił mu gościny pod swym dachem (choć bał się obcych ludzi i deszczu), to będziemy wdzięczni jak da znać, że Boni żyje, a my z radością przyjmemy go z powrotem w nasze progi. Bardzo nam go brakuje. Nasz telefon (33) 854-33-30, komórka 880-647-717.



WZNIOŚLE PRZEZ DUŻE „S”

We wtorek 15 czerwca 2010 r. ustronński oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego zorganizował „Spotkanie z muzyką i poezją”. W kościele apostoła Jakuba Starszego rozbrzmiewały utwory Fryderyka Chopina, którego dwusetną rocznicę urodzin obchodzimy w całym kraju, słuchaliśmy pieśni naszego kompozytora, ale i innych, takich jak Dworzak, R. Strauss, Moniuszko, Szymanowski w wykonaniu Pauliny Hławiczki, tegorocznej absolwentki Wydziału Wokalnego w Zespole Szkół Artystycznych w Warszawie, teologa i etyka. Wzruszaliśmy się recytacjami poezji Juliusza Słowackiego i wierszami o Chopinie w wykonaniu Anny Guznar i Mariana Żyromskiego.

Recytowały wiersze Marii Konopnickiej uczennice SP-2 w Ustroniu: Marta Husarek i Katarzyna Orawska, uczennice Gimnazjum nr 1 w Ustroniu: Kinga Stasiuk i Arleta Janczar.

Muzykę naszego największego kompozytora przedstawiły uczennice III klasy Średniej Szkoły Muzycznej w Cieszyńsku Katarzyna Hatalak i Julia Kukuczka a także kończąca szkołę muzyczną w Cieszyńsku – Oliwia Kukuczka. Mogliśmy się przekonać o mistrzostwie gry fortepianowej Joanny Chraściny, akompaniarki Zespołu „Czantoria” oraz Ustronńskiego Chóru Ewangelickiego a także Bolesława Nogi.

Część poetycką przygotowała Urszula Rakowska, natomiast część muzyczna była przygotowana pod okiem Krystyny i Jana Gibców.

Spotkanie prowadził ksiądz Marek Twardzik uzupełniając naszą wiedzę o Chopinie, Słowackim i Konopnickiej. Nad nagłośnieniem czuwał Łukasz Heczko.

Warto dodać, że już w zeszłym roku obchodziliśmy dwusetną rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego, a w tym - stulecie śmierci Marii Konopnickiej. Było więc romantycznie i wzniośle. Mogliśmy zakosztować sztuki przez duże „S”. Mamy coraz mniej takich okazji w czasach płaskiej, wyjącej i czasem wulgarnej pop kultury. Ustroń odetchnął dzięki wspaniałemu głosowi Pauliny Hławiczki, porywającym prezentacjom muzyki i poezji innych wykonawców.

Wypada jeszcze dodać podziękowania paniom z Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego za smaczne wypieki. Po uczcie duchowej i artystycznej można było zjeść ciastko lub kołacz.

Krzysztof Kezwoń, ks. Waldemar Szajthauer z Wisły

Witejcie

Coroz ciepliej się zrobiło i przeca nie dziwota, dyć je lato. Każda paniczka wreszcie wyciągnęła cynki, strokate szaty, albo przewidywalne bluzki, ale gorzko jak się do nich nieźle wcisnąć. Ludzie się posębykali na hyc i dziepro widać wiele jim przibycło wogi przez te zime. Niejedna paniczka je jako to prawiom hrubszo niż delso, a i panoczków brzuchatych je urodzaj. Jak się całymi dniami w chałupie siedzi przed telewizorym i mało co się robi, a fōrt dobroci pojodo, tōż efekty zaroziutko widać. A stacić ty nabyte kila to procno, albo ganc niemożebno robota. Idzie raczyj stracić sporo na kapsie jak się kupi cetle na łochudzeni, a rozmaitych medykamentów rekramujōm, że hej. Je w czym wybierać, a mie się zdo, że to je na psińco. Ale cōż z tego, niejedna babka się głodzi pore dni i aji straci z pōldrugo kilo, tōż nie dziwota, że je tymu straszuncie rada i hōnym naloży se łoto baji kopiastōm miseczke truskawek ze śmietōnkōm, albo fajne ciacho i powiy: Dyć roz się żyje, cōż se bydym żalować! No i zaroziutko nabiyro wyncyj tej wogi niż straciła. Dietetycy nazywajōm to efekty jo-jo, jo bych to raczyj nazywała: żro-żro.

Mogym Wōm to powiedzieć z własnego doświadczenio, bo choć całe życie byłach przy kości, toh je jeszcze przy tym doś zgrabno, tak się muszym przychwilić, tōż najlepszy receptis, to mało jeś, a moc się ruszać. Jak się skōńczyło sztyrycet rokōw, a gor pindziesiōnt i wyncyj, to już do kōńca żywota trzeja se dać pozōr co się jy. Jeś niewiela, ale za to coby to, co jymy miało jak nejwyncyj żywōtku, nō wycie witamin i tego wszystkiego co dowo nōm zdrowi, siłę i chyńć do żywōtu. Wiym, że to nima nic nowego, że to każdy wiym, ale tak po prowadzie kiery się tym przejmujē? Tōż potym nie dziwota, że doctory majōm pełne rynce roboty. A kōżdy by mōg se sōm pumōc, a gor w lecie jak je moc witamin z grzōndek, krzoczkōw i drzew. Ale niejednymu nie chce się ani po ty skarby zdrowio siōgnōć i woli se kupić słodkōm zode z kōnserwantami, albo insze plugastwo, co ze zdrowym żywōtym ni mo nic wspōlnego, ale dycki kusi. Kōńczym już to moji kozani, tak ku przestrodze, bo czako na mie szumny salot z dōmowej grzōndki i dwa wajca, a do tego se nakrajym jeszcze sznytlōku, albo młodej cebulki. Życzym Wōm też wszelikich żywōtkōw z tego lata, bo łono przeca hōnym przeminie.

Hela

Zarząd Powiatowy Platformy Obywatelskiej RP
dziękuje mieszkańcom powiatu cieszyńskiego
za udział w pierwszej turze
wyborów prezydenckich.
Zachęcamy do uczestnictwa w drugiej turze.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339

POZIOMO: 1) siódme na plecach, 4) Rzym dla rzymian, 6) prawosławny ksiądz, 8) legenda futbolu, 9) leśne z grzybami, 10) Tadeusz zdrobniale, 11) droga gwarowo, 12) Florian zdrobniale, 13) spółka spółek, 14) statek Argonautów, 15) mieszkanka Abisynii, 16) imię carów, 17) ciężki los, 18) otwierają alfabet, 19) korab Noego, 20) rakiety świetlne. **PIONOWO:** 1) przeróbka utworu, 2) statek pełen ropy, 3) gra podwórkowa, 4) ucieczka z pola bitwy, 5) imię żeńskie, 6) grający zegar, 7) urodzeni w tej samej dekadzie, 11) igliwie na olejek, 13) przy ujściu Kanału Gliwickiego, 14) polska organizacja zbrojna. Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 9 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 24

STARTUJE LETNI SEZON

Nagrodę 30 zł oraz książkę „Radykalne poddanie” ustronńskiego Wydawnictwa Koinonia oraz bon o wartości 100 zł do wykorzystania w biurze turystycznym „Mea Travel” otrzymuje: **Jan Cienciała** z Ustronia, ul. Traugutta 15. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Dyrektor Sanepidu mówiła o szkodliwości palenia i... opalania.

Fot. M. Niemiec

GÓRSKA SPIROMETRIA

Nie dość, że można było wykonać wiele badań za darmo, to jeszcze wjazd i zjazd z Czantorii kosztował tylko 11 złotych. Nic dziwnego, że kolejny raz akcja „Szczęśliwy weekend” cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Organizatorzy akcji to: Polski Komitet Zwalczenia Raka, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Cieszyźnie, Chrześcijańska Służba Charytatywna w Skoczowie oraz Kolej Linowa „Czantoria”.

- Przebadałam 150 osób i uważam, że to bardzo ładny wynik. Korzystali z okazji wszyscy zainteresowani stanem swojego zdrowia, nie tylko ci, którzy podejrzewali, że mogą mieć podwyższony cukier - mówi Zofia Waszut z cieszyńskiego Sanepidu. - Badanie określające poziom glukozy we krwi jest bardzo ważne. Gdy przekroczy pewną normę, mówimy o cukrzycy. Jej objawy, mogą zostać przeoczone lub nieskojarzone z tą chorobą, a powikłania są bardzo groźne. Często o cukrzycy dowiadujemy się przez przypadek, na przykład podczas badań okresowych lub podczas takiej akcji. A w tej chorobie konieczna jest zmiana diety, sposobu życia, przyjmowanie odpowiednich leków, żeby złagodzić jej

objawy i nie dopuścić do komplikacji. Im szybciej zaczniemy działać, tym lepiej. Karmenczita Waloch z Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka była jedną z osób, które badały poziom tłuszczu. Od godziny 10.30 przebadala około 80 osób. Oprócz niej jeszcze trzy osoby obsługiwały specjalistyczny sprzęt.

- Było ogromne zainteresowanie tym badaniem, ale także pytano, jak pozbyć się tkanki tłuszczowej - stwierdza K. Waloch. - Odpowiedź na to pytanie jest prosta: pięć razy dziennie warzywa i owoce, ograniczenie tłuszczów zwierzęcych i więcej ruchu. Zgłaszały się różne osoby, i takie przykości, i całkiem szczupłe. Byli zatwardziali mięsożercy i wegetarianie. Poziom tłuszczu zależy nie tylko od tego, czy jemy dużo tłuszczu, ale również od ilości słodczy, jakie spożywamy. Ważne jest, czy używamy do smażenia oleju, masła lub smalcu. Wszyscy powinniśmy się interesować tym, czy nie mamy za dużo

tkanki tłuszczowej, bo działa niekorzystnie na nasz organizm.

Akcję podsumowała Teresa Wałga, dyrektor Sanepidu w Cieszyźnie:

- Bardzo się cieszę, że kolejny raz mogliśmy się spotkać z osobami zainteresowanymi stanem swojego zdrowia w pięknej scenarii Czantorii. Wiem, że niektórzy czekali już na informację w gazecie, by po raz kolejny nas tu odwiedzić. Takie wychodzenie do ludzi ma bardzo pozytywne skutki, bo niejedni nie zdecydowałby się na badania, gdyby nas tutaj nie spotkał. Był pan, który mówił, że może lepiej się nie badać, żeby nie wiedzieć, ale przekonałyśmy go. I bardzo dobrze, bo był to pan, któremu dosłownie i w przenośni zamrugało światelko ostrzegające. To stało się podczas badania zawartości dwutlenku węgla w wydychanym powietrzu. To badanie wykonuje się u palaczy, żeby zbadać poziom uzależnienia. Przy wypalaniu paczki dziennie, zapala się czerwone światelko na urządzeniu, a temu panu to światelko jeszcze migało. To znak, że koniecznie musi rzucić palenie, bo może mieć tragiczne skutki dla jego zdrowia i to dość szybko.

Palaczom poświęcano dużo czasu. Oprócz zawartości dwutlenku węgla, mogli jeszcze poprzez badanie spirometryczne, sprawdzić pojemność płuc. Ale oprócz badań były rozmowy. Trzy osoby uroczyście przyrzekły rzucić i pozbyły się swoich papierosów. W zamian dostały symboliczne jabłko. Nagrodzono również tych, którzy mówili, że niedawno skończyli z nałogiem. Żeby rodzice lub dziadkowie mogli spokojnie wykonać badania, dzieci zaproszono do konkursu rysunkowego, a z ich prac stworzono mini galerię. Organizatorzy podkreślali, że w organizacji akcji bardzo pomogli pracownicy Kolei Linowej oraz prezes Czesław Matuszyński.

Monika Niemiec

Fittco
Systemy Instalacji Sanitarnych I G. O.

PIECE ELEKTRYCZNE NTH
NA PRĄD TRÓJFAZOWY INDUKCYJNY

- DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- ORAZ CIEPŁEJ WODY UŻYTKOWEJ

BEZ KOTŁOWNI KOTŁOWNIA MAGAZYNOWA

URZĄDZENIA BEZOBŚLUGOWE
10 LAT GWARANCJI

Tel. 33 851-14-52, 509-940-503

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA
aparatem BICOM-BRT
jednorazowo.

Także boreliozę, alergię, choroby skóry, nadciśnienie, wrzody, migreny, lęki, zaburzenia snu i inne trudne dolegliwości i objawy, z którymi nie radzi sobie tradycyjna medycyna. 15 lat doświadczenia.

lek. SZYMON WORONKO
Rej. tel. 33/856 72 94,
www.antynikotynowa.zgr.pl

Ustroń, ul. Grażyńskiego 1c
(nad cukiernią „Baka”)
tel. 33 854 30 58
www.sahara.info.pl

- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki objazdowe
- rejsy
- obozy, kolonie
- bilety autokarowe
- ubezpieczenia

Spełniamy najskrytsze marzenia.

Kropka
BIURO PODRÓŻY

SZUKAJ OFERT!
www.kropka-ustron.pl

POMYŚL O WAKACJACH
LATO-2010

PAWILON NAD POTOCZKIEM 1p.



Wspomnienia w gronie przyjaciół.

Fot. M. Niemiec

KANGUR Z USTRONIA

Krystyna i Oton Windholzowie-Wineccy powitani zostali w Ustroniu jak rodzina. Sala Muzeum Ustrońskiego wypełniona była przyjaciółmi, którzy chcieli się z nimi przywitać po dwóch latach rozłąki. Władze miasta reprezentowała wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka i sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Okazją do spotkania była promocja książki pt.: „Kangur z Ustronia”.

Dyrektor Muzeum, Lidia Szkaradnik stwierdziła wprawdzie, że państwa Windholzów przedstawiać nikomu nie trzeba, jednak przybliżyła ich postaci w liczbach:

- Państwo Wineccy idą razem przez świat już 56 lat. Przyjeżdżając do nas, jak ptaki do rodzinnego gniazda przemierzają niemal 16 tysięcy kilometrów. Wspólnie mają prawie 170 lat, a możemy im pozazdrościć żywotności, wigoru, kondycji fizycznej i psychicznej. Tylko tak trzymać, bo bardzo potrzebujemy symboli i bohaterów.

Dodała jeszcze, że para ta powinna znaleźć się w Księdze Guinnessa za siłę miłości do małej ojczyzny.

A nieodłącznym elementem naszej małej ojczyzny są pieśni i te bohaterom dnia zaśpiewał reprezentacyjny zespół Ustronia - Estrada Ludowa „Czantoria” pod dyrekcją Izabeli Zwias. Estrada zachwyca słuchaczy w Ustroniu, w całym kraju i za granicą już od 20 lat i tym razem pozwoliła zasłuchać się w beskidzkie pieśnieczki, a goście z Melbourne byli wyraźnie wzruszeni słysząc znane utwory w ciekawej aranżacji. Życzenia od artystów złożyła prezes Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”, Halina Fober.

Książkę „Kangur z Ustronia” przedstawiła L. Szkaradnik, mówiąc na wstępie, że jest to fascynująca lektura napisana znakomitym stylem.

- Nie sposób jej przedstawić w kilku słowach – stwierdziła dyrektor Muzeum. - Trzeba po prostu wziąć do ręki i przeczytać. A ci, którzy czytali, byli zafascynowani. Czasem się skarżyli, że zaczęli po południu i dopiero nad ranem kończyli, zapominając o codziennych

obowiązkach. Właściwie książka nie potrzebuje prezentacji, bo jest już niemal wykupiona. Autorka, Krystyna Winecka jest dziennikarką. Napisała m.in. książkę „Od Stanisławowa do Australii”. Stanisławów, obecnie miejscowość na Ukrainie to rodzinne miasto pani Krystyny. Tamtą książkę oraz „Kangura z Ustronia” można uznać za nierozłączne dzieła jak nierozłączną parą są państwo Windholzowie. Poznaliśmy już dzieje piękniejszej połowy australijskiej pary, a druga książka to opis życia Otona. Rozpoczęła się w czasach międzywojennych w Ustroniu i zawiera informacje o całej społeczności naszego miasta. Sporo miejsca zajmuje opis czasów wojny oraz decydującego roku dla rodziny - roku 1968, kiedy to byli zmuszeni do wyjazdu za granicę. W ten sposób od 42 lat ustroniacy mieszkają w Australii. Kiedy w 1988 roku pan Oton mógł wreszcie do ukochanego miasta powrócić, przyjechał z misją utworzenia na cmentarzu komunalnym kwatery żydowskiej i budowy pomnika przy ul. Ogrodowej, w miejscu, gdzie przed wojną stała synagoga. Włączał się też w opracowanie historii Ustronia.

- Pan Windholz od najmłodszych lat cenił dowody przeszłości, zbierał dokumenty, materiały, fotografie, pisał dziennik – mówiła L. Szkaradnik. - Nikogo nie dziwi, że w Ustroniu jest Muzeum Ustrońskie. Ciekawsze jest to, że w Melbourne istnieje drugie muzeum ustronińskie. Państwo Wineccy mają tak wiele materiałów dotyczących dziejów naszego miasta, że Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz nasze Muzeum, korzystamy z ich unikalnych zbiorów. W podziękę za nieocenioną pomoc,

Muzeum nasze wystąpiło z wnioskiem, który Rada Miasta przegłosowała i dwa lata temu przyznała Otonowi tytuł „Honorowego Obywatela Ustronia”.

I książka świetnie ukazuje tę archiwalistyczną pasję bohatera, bo zawiera wiele dokumentów, listów, zapisków i z całą pewnością można ją zaliczyć do literatury faktu. Jest tam również mnóstwo zdjęć, z których stworzona została prezentacja przedstawiona na spotkaniu promującym książkę. Jej autorka powiedziała na spotkaniu:

- Drodzy ustroniacy, witamy was bardzo serdecznie i gorąco. Witamy również przyjaciół z Cieszyna, Bytomia, Sosnowca i Warszawy. Najpierw był wulkan, potem były deszcze, powódź, a potem nie mogliśmy dostać biletów. Jednak pokonałyśmy wszystkie przeszkody i przylecieliśmy przez Koreę Południową i przez Rosję do was. Mówiąc o książce muszę przede wszystkim podziękować pani Lidii Szkaradnik nie tylko za ciepłe, wspaniałe przyjęcie, ale za to, że dzięki niej ta książka powstała. Myślałam, że mój czas już się skończył, ale pani Lidia natłnęła mnie, namówiła, nalegała. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa. Dziękuję również Kasi Szkaradnik, która włożyła mnóstwo mrówczej pracy w opracowanie tej książki. Dziękuję jej również za wstęp, żałuję tylko, że w swojej skromności nie podpisała się. Bohaterem książki jest oczywiście Otek, ale bardzo mi zależało, żeby upamiętnić w niej całą rozległą, wspaniałą rodzinę. Otek jest moim drogim, 56-letnim towarzyszem życia, ale książka jest poświęcona nie tylko jemu, ale także Ustroniowi, który jest moją drugą ojczyzną z wyboru i do której tak samo mi się serce rwie jak Otkowi. Mamy tu wielu wspaniałych przyjaciół. Ogromnie żałujemy, że nie zastaliśmy ich tu wszystkich. Zabrakło naszego wielkiego przyjaciela, kochanego, dobrego, szlachetnego człowieka Rudka Krużółka. Zabrakło też naszej przyjaciółki, z którą przez lata korespondowaliśmy - Czesi Lisztwanowej.

Tego popołudnia był to jedyny smutny moment zadumy i wspomnień o ludzich, którzy odeszli. Świata, który przedstawiono podczas prezentacji archiwalnych zdjęć, wprawdzie też już nie ma, ale pan Oton mówił o nim raczej z nostalgią niż smutkiem. Na fotografiach zobaczyliśmy pogodnie twarze członków rodziny Windholzów i urokliwe miejsca w Ustroniu, któremu daleko było jeszcze do dzisiejszego miasta, ale który urzekał urokiem spokojnej, przyjaznej prowincji. Były tego popołudnia również prezenty. Pracownikiem Muzeum udało się odtworzyć opakowanie kawy „windholzówki”. Ubrali w nie współczesną paczkę kawy i zrobili panu Otonowi niesamowitą niespodziankę. Pani Krystyna otrzymała od Towarzystwa Miłośników Ustronia, które było współorganizatorem spotkania, album o jej rodzinnym Stanisławowie, w którym znalazło się zdjęcie domu pani Krystyny. Na koniec wszyscy zaśpiewali piosenkę na melodię „Umówiłem się z nią na dziewiątą” ze słowami Elżbiety Sikory, traktującymi o gościach z Australii. **Monika Niemiec**



Pasjonujące jest to wręczanie świadectw ...

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. tel. 603-168-747.

Koszenie trawników, pielęgnacja ogrodów 502-164-187.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 518-201-189.

Czyszczenie tapicerki, dywanów. 602-704-384, 33/854-38-39.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Apartament lub pokój blisko centrum wynajmę na dłuższy okres Tel. 0505-201-564.

Architekt poszukuje działek w Ustroniu dla swoich klientów. 602-621-797.

Usługi koparko-ładowarko. 507-054-163.

Zakładanie ogrodów, prace brukarskie. Pielęgnacja trawników (skaryfikacja, aeracja, nawożenie, dosiew). 507-054-163.

Malowanie, panele, instalacje wod-kan. 509-333-637.

Pokój do wynajęcia 33 854-51-97.

Sprzedam drewno do kominka buk. 603-618-617.

Pokój do wynajęcia 603-468-651, 33 854-26-67.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.



... ale nie dla wszystkich.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 4.07. Koncert Muzyczny na Rynku zespołu Vocalis.
4.07. Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych – boisko KS „Kuźnia”.
5-9.07. Tydzień Zdrowia – rynek

SPORT

- 3-4.07. PLAŻA 2010 – turniej siatkówki plażowej – Szkoła Podstawowa nr 2.
3.07. 2. Mountain Maraton - Bieg na Czantorię.

KINO

- 2-8.07 godz. 18.30 DISCO ROBACZKI, animowany, polska wersja językowa.
2-8.07 godz. 20.00 KWIAT PUSTYNI, dramat biograficzny W.Brytania 2009.

DYŻURY APTEK

1-2.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
3-4.7	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
5-6.7	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
7-10.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Podczas powodzi w 1997 roku powstały znacznie uszkodzenia wałów i stopni rzecznych na terenie Ustronia. Tak jak wszystkie gminy dotknięte klęską, również nasze miasto sporządziło wykaz szkód, które systematycznie powinny być usuwane. Do tej pory na Wiśle nie prowadzono żadnych prac, a szczeliny stają się coraz realniejszym zagrożeniem dla kąpiących się.

* * *

Od kilku tygodni w Ustroniu dokonywano włamań, które miały sporo cech wspólnych. Włamywano się do obiektów użyteczności publicznej, gdzie niszczone wszystko, co było pod ręką. Tak zdemolowano pomieszczenia biurowe „Prażakówki”, LO w Rynku, pawilonu Ruchu przy ul. Daszyńskiego. (...) W nocy 19 czerwca o godz. 3.20 patrol policji przejeżdżał obok przedszkola przy ul. Strażackiej i zauważono tam wybitą szybę. Słychać też było dobywające się z przedszkola odgłosy płądrowania. (...) Obserwowano budynek, a gdy po dwudziestu minutach, włamywacz po prostu z niego wychodził, zatrzymano go. Przestępca w ogóle się tego nie spodziewał i był bardzo zaskoczony, gdy zobaczył obok siebie kilku policjantów. Nie stawiał żadnego oporu. Pozostawił po sobie kompletnie zdemolowane biuro przedszkola. Zatrzymany to młody mieszkaniec Ustronia, który wcześniej dopuścił się kilku przestępstw. M.in. jego dziełem były włamania do Prażakówki, Ruchu, LO, a dzień przed zatrzymaniem, również w nocy, spłądrował przychodnię lekarską przy ul. Mickiewicza.

* * *

Tak jak w latach ubiegłych na boisku Szkoły Podstawowej Nr 1 odbył się festyn szkolny, podczas którego na kilku stoiskach oferowano różnorakie atrakcje. Grała muzyka, a przede wszystkim grano w piłkę ręczną. Tym razem „Orły Kowalczyka” rozgrywały mecz między sobą. „Orły” to reprezentanci SP-1 w piłkę ręczną w latach 60. i 70., gdy nauczycielem WF był Jerzy Kowalczyk. Wtedy to przez kilkanaście lat w mistrzostwach powiatu wygrywało różnicą przynajmniej kilkunastu bramek. Walczono na równi z klubowymi drużynami ze Śląska. J. Kowalczyk nie tylko trenował, starał się też wychowywać. Do dziś, jak rzadko który nauczyciel, utrzymuje ze swymi uczniami, bliski, serdeczny kontakt. Przed meczem byli reprezentanci SP-1 wręczyli J. Kowalczykowi pamiątkowy puchar. Mecz tradycyjnie zakończył się remisem 23:23. (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Czas kibicowania

Spędzam teraz więcej czasu niż zwykle przed telewizorem. Oglądam mecze rozgrywane na piłkarskich mistrzostwach świata. Obserwuję zagrania poszczególnych graczy i te udane i te nieudane. Przeżywam emocje i wzruszenia, które towarzyszą wygranym i przegranym. Porównuję wyniki, typuję faworytów następnych meczów, czekam na ostateczne rozstrzygnięcia i wyłonienie drużyny, która zostanie kolejnym mistrzem świata.

To oglądanie meczów budzi wspomnienia. Nie zawsze byłem tylko kibicem. Kiedyś, wiele lat temu, i mnie ciągnęło na boisko. Kiedy przyszły ciepłe, pogodne dni, po powrocie ze szkoły, rzucałem teczkę z książkami w kącie i biegłem na targowisko. Tam spotykałem się z kolegami, z którymi rozgrywałem niekończącą się serię meczów, według zasady „nasz plac na wasz plac”. Jedni ubierali żółte podkoszulki, a inni granatowe. To był

nasz ulubiony sposób spędzania wolnego czasu. I przeżywanie tych wszystkich emocji związanych z grą w piłkę nożną. Wiedzieliśmy jak smakuje radość zwycięstwa i gorycz porażki. Jak rozpiera dumą z dobrego zagrania i złość na siebie samego ze straconej niefortunnie bramki. Jak boli noga kopnięta przez przeciwnika...

Tak nabieraliśmy wprawy do późniejszych meczów w drużynach szkolnych czy klubowych. Reprezentacje poszczególnych klas rozgrywały mecze o mistrzostwo szkoły. Mieliliśmy też nauczyciela, który był szefem klubu w sąsiedniej wiosce. Kiedy zabrakło mu zawodników miejscowych do zawodów o mistrzostwa powiatu, to dobierał uczniów z naszej szkoły. I tak stałem się razem z kolegami mistrzem powiatu jako bramkarz drużyny... LZS Łąka.

Po zdaniu matury coraz mniej było okazji do pogrania w piłkę. Im więcej miałem lat za sobą, tym mniej było owych piłkarskich spotkań... W końcu pozostało mi tylko kibicowanie... Może miałbym jeszcze ochotę wyjść na boisko, ale wiem, że skończyłoby się to kompletną kompromitacją. Już nie ma na to siły, ani wytrzymałości, a i umiejętności też już nie ma. Pozostaje więc tylko kibicowanie, ocenianie innych. Staram się przy tym o kibicowanie ze zrozumieniem i życzli-

wością. Trochę jeszcze pamiętając, jak to różnie bywało na boisku.

Wychodzi przy tym, że w coraz większym stopniu, staję się już tylko kibicem, także w innych dziedzinach życia. Wszak przejście na emeryturę oznacza, że już zszedłem z boiska. Już nie zagram w pierwszym składzie. Czasem ktoś zaproponuje mi zastępstwo, a więc choć na chwilę będę mógł znowu, jako rezerwowi, wykonać pracę, którą wykonywałem przez wiele lat. A pewnie przyjdzie i taki czas, gdy pozostanie mi wyłącznie kibicowanie innym, przyglądanie się pracy innych, zastanawianie się nad tym, jak inni radzą sobie z problemami, które kiedyś sam musiałem rozwiązywać.

Tak sobie myślę, że dobrze jest zachować w pamięci doświadczenia, które poczyniło się samemu, czy to na boisku czy w pracy zawodowej. I nam nie zawsze wszystko się udawało. Bywało, że źle uderzyliśmy w piłkę czy puściliśmy gola decydującego o porażce naszej drużyny. Bywało, że nie zawsze udawało się nam zrealizować swe zamierzenia i nie zawsze nasza praca była owocna. Trzeba więc pamiętać o ludzkich ograniczeniach, brakach i słabościach. A to pozwoli zachować umiar w ocenianiu zachowania innych. A więc starajmy się być kibicami życzliwymi i wyrozumiałymi.

Jerzy Bór

FELIETON

Atrakcje

Każde miasto, a tym bardziej kurort, ubiegający się o miano największego i najsłynniejszego w Europie, winien mieć atrakcje wyróżniające go w sposób wyraźny spośród innych miast i uzdrowisk. Tak też jest z naszym Ustroniem, który od swoich początków uzdrowiskowych, czyli od czasu kuracji żętycowych, a potem żużlowych, borowinowych i całej balneologii zawsze miał jakieś atrakcje przyciągające turystów i kuracjuszy. W okresie austriackim i międzywojennym oprócz atrakcji balneologicznego i parku kuracyjnego, były to: basen otwarty, korty tenisowe, staw kajakowy oraz liczne restauracje i pensjonaty. W okresie PRL-u kiedy to doszło do największego rozwoju naszego miasta, a mianowicie budowy dzielnicy wczasowej w Jaszowcu, a następnie dzielnicy leczniczo - uzdrowiskowej na Zawodziu, atrakcjami były właśnie te dzielnice. W latach 60-tych ubiegłego wieku została też wybudowana największa atrakcja turystyczna miasta jaką jest do dziś kolej linowa na Czantorię. W parku kuracyjnym wybudowano amfiteatr. A jakie atrakcje w naszym mieście mamy dzisiaj?

Nie mamy basenu kąpielowego otwartego. Ale, przybyły nam: park niespodzianek na Zawodziu, letni tor saneczkowy na Czantorii, rollcaster na Równicy oraz parki linowe na Równicy i Czantorii. Furorę zrobiły karczmy góralskie. Zaczęło się od „Karczmy pod Czarcim Kopytem”

na Równicy, a dziś jest takich karczm kilkanaście rozmieszczonych na terenie prawie całego miasta. Nigdy bym nie przypuszczał, że właśnie urządzenie karczmy w takiej drewnianej kurnej chacie przyniesie taką sławę temu lokalowi... i pieniądze właścicielowi. Pamiętam jak na początku lat 90-tych ubiegłego wieku czekałem na lotnisku w Balicach na przylot naszych gości z Neukirchen-Vluyn i przysłuchiwałem się rozmowie dwóch pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy czekali na przylot swoich gości z Niemiec. Omawiając ich pobyt zastanawiali się, gdzie by ich zawieść, co im pokazać. Wymienili Zakopane, ale zaraz po tym „Karczmę pod Czarcim Kopytem” na Równicy, a na końcu Solinę w Bieszczadach. Zdziwiłem się bardzo, ale prawda jest taka, że w kategorii atrakcji w naszym mieście pomyśl z „Karczmą pod Czarcim Kopytem” był najlepszy, ...no, może na równi z Parkiem Niespodzianek.

Niewątpliwie współczesną atrakcją miasta jest kompletnie już zadaszony amfiteatr, z zadaszonym zapleczem, w którym wreszcie odbywać się mogą masowe imprezy kulturalne bez względu na pogodę. Moja suczka Lola, z którą codziennie, idąc na spacer, przechodzimy obok amfiteatru i widzimy postęp robót wykończeniowych, chce się ze mną założyć, że amfiteatr zostanie oddany do użytku już na pierwszą lipcową imprezę.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa pijalni wód na Zawodziu. To dalsze poszerzenie oferty uzdrowiskowej. Zobaczymy, co też proponuje nowy właściciel uzdrowiska?

Od zawsze atrakcją Ustronia były i są doroczne dożynki, a przede wszystkim ko-

rowód dożynkowy i obrzędy dożynkowe. W czasach PRL-u atrakcją Ustronia był Festiwal Piosenki Czeskiej i Słowackiej. Od kilku lat bardzo powoli atrakcją staje się Festiwal Folk & Country.

Od niedawna atrakcją Ustronia stała się ulica Grażyńskiego od mostu na Wiśle do Rynku. Wybudowanie „Karczmy Wrzos”, hotelu „Olimpic”, a także galerii „Venus” i otworzenie „Kawiarni Sisi” spowodowało, że ta ruchliwa ulica stała się najbardziej odwiedzanym przez turystów i kuracjuszy miejscem w Ustroniu. Stała się takimi „ustrońskimi Krupówkami”. Znajdujący się na początku tej ulicy „Diabli Dołek” jest najbardziej obfotografowanym miejscem w Ustroniu. Ludzie zatrzymują się, podziwiają i komentują. Co mówią tego nie udawało mi się usłyszeć. Dopiero kilka dni temu dosłyszałem jak przedstawiciel kontynentu afrykańskiego (kolor skóry ciemny) mówił do swojej polskiej przyjaciółki, patrząc na nasz „Diabli Dołek”: „O takie jest u nas budownictwo i takie są restauracje!”. Jak sami PT. Czytelnicy widziecie istnieje w naszym mieście jeszcze wiele atrakcji o których byśmy się nigdy nie dowiedzieli, gdyby nie nasi goście. Mam jednak nadzieję, że właściciele „Diabiego Dołka” wreszcie złożą wnioszek o środki finansowe do programów europejskich i za te pieniądze „...wyjdą z dołka” i urządzią go na sposób europejski. Mamy w Ustroniu europejski Rynek, nasz salon miasta i cieszymy się z tego.

Czy będziemy mieli europejski „Diabli Dołek”?

Ale, czy o to chodzi, aby wszystkie atrakcje w miastach Europy wyglądały podobnie do siebie i zawsze miały charakter europejski?

Andrzej Georg



Ostatnią bramkę w Ustroniu w sezonie 2009/2010 strzela J. Ihas.

Fot. W. Suchta

O PIETRUSZKĘ

Nierodzim - 99 Pruchna 1:2 (0:2)

Ostatni mecz Nierodzimia nie zachwycił. Zresztą obie drużyny grały o pietruszkę, choć trener Pruchnej Zdzisław Papkoj stawiał drużynę na walkę, gdyż walczyła o utrzymanie trzeciego miejsca w tabeli. Nierodzim miał zapewniony byt w A-klasie. Pierwsza połowa meczu to przewaga Pruchnej. Pierwszą bramkę zdobywają, gdy ich napastnik mija dwóch obrońców Nierodzimia, wychodzi na czystą pozycję i jest faulowany przez bramkarza. Sędzia dyktuje rzut karny i Pruchna prowadzi. Drugiego gola tracimy, gdy piłkarz z Pruchnej wychodzi na pozycję sam na sam z bramkarzem i celnie strzela.

W drugiej połowie spotkania Nierodzim zdobywa przewagę i ma więcej sytuacji podbramkowych. Już w kilka minut po wznowieniu Janusz Ihas plasowanym strzałem w dolny róg bramki strzela gola. Potem niestety nie wykorzystujemy wielu okazji, a mecz można było spokojnie zremisować.

Szkoda, że ostatnie mecze w A-klasie i lidze okręgowej odbywały się równocześnie ze spotkaniami na mistrzostwach w RPA. Może stąd mniej kibiców na trybunach. A przecież w niedzielę można było grać po południu.

Po meczu powiedzieli:

Trener Pruchnej **Zdzisław Papkoj**: - Graliśmy sportowo do końca. Po zakończeniu rundy jesiennej, do trzeciego miejsca brakowało nam trzy punkty, do trzeciego od końca, również trzy punkty. Postanowiliśmy powalczyć o miejsce trzecie. Dziś cieszę się, że zrealizowaliśmy plan. Dzisiejsze spotkanie przeciętne, widać że drużyny miały już dość tego sezonu. W pierwszej połowie zagraliśmy bardzo dobrze i za to pochwaliłem chłopców w szatni, no i w dru-

giej połowie zagrali słabiej. Wiadomo, nie wolno chwalić przed końcem meczu. Co do Wisły Strumień, to dawno nikt nie zdobył tak łatwo awansu nie prezentując wysokiej formy. Trochę mizernie prezentował się Rudnik, a poza tym wszystkie drużyny wyrównane. Wszystkie mecze można było wygrać i wszystkie przegrać. My wygraliśmy w Strumieniu, a dziś trzeba było popracować, by trzy punkty dowieść.

Kierownik Zespołu Nierodzimia **Sławomir Rudzki**: - Chcieliśmy wygrać, a wynik jest, jaki jest. Już przed meczem zapewniliśmy sobie pewne utrzymanie,

a o to walczyliśmy całą wiosenną rundę. I z tego trzeba być zadowolonym. Graliśmy jednak w kratkę, ze zmiennym szczęściem. Zawodnicy też różnie podchodzili do treningów, co wpływało na wyniki. Poza tym od czterech kolejek gramy bez trenera. Cieszyć się trzeba z utrzymania.

Przed rokiem Nierodzim kończył rozgrywki na trzecim miejscu mając zaledwie dwa punkty straty do drugiego Strumienia. W tym roku Strumień awansuje, Nierodzim walczy o utrzymanie.

- Był to dość słaby sezon w naszym wykonaniu, krótka ławka rezerwowych, bo kilku zawodników odeszło. Stąd taki efekt. Może przyszły sezon będzie lepszy, a zapowiadają się emocjonujące mecze z Kuźnią, Skoczowem, Cieszynem. My poszukamy zawodników, bo na razie mamy tylko trzech starszych, a reszta to młodzi zawodnicy - podsumowuje rozgrywki prezes Nierodzimia Krzysztof Molek. (ws)

1	LKS Wisła Strumień	57	63:23
2	LKS Orzeł Zabłocie	48	59:36
3	LKS 99 Pruchna	46	53:38
4	TS Mieszko-Piast Cieszyn	46	51:35
5	LKS Błyskawica Kończyce W.	40	61:54
6	LKS Pogórze	35	49:34
7	LKS Spójnia Górki Wielkie	34	56:51
8	KKS Spójnia Zebrzydowice	33	55:57
9	LKS Victoria Hażlach	31	36:66
10	LKS Strażak Dębowiec	30	41:53
11	KS Nierodzim	28	38:54
12	LKS Beskid Brenna	26	31:45
13	LKS Kończyce Małe	25	26:47
14	LKS Rudnik	24	38:64

PO 14 LATACH

Drzewiarz Jasienica - Kuźnia Ustroń 1:1 (0:1)

Mecz w Jasienicy Kuźnia powinna wygrać. I prowadziła po bramce Michała Czyża, a później w koncówce jeszcze rzutu karnego nie wykorzystał Rafał Podzorski. W ostatniej minucie Kuźnia traci gola pięcując w ten sposób spadek po 14 latach do A-klasy. Zresztą nawet gdyby wygrała, i tak by spadła, bo swój mecz wygrał Cukrownik Chybie. Już przed rokiem Kuźnia „wywalczyła” spadek, ale jakoś udało się pozostać w powiększonej okręgówce. Czy historia się powtórzy, bo jedna z drużyn zrygnuje z gry?

Trudno krytykować zawodników, bo to przecież liga okręgowa, grają amatorsko i każdy ma na głowie albo naukę, albo pracę. To chyba jednak problem wszystkich piłkarzy w lidze na tym poziomie, a jednak są lepsi. Z drugiej strony od kilkunastu lat miasto finansowo wspiera szkolenie młodzieży i jakoś nie widać efektów. (ws)

1	TS Podbeskidzie II BB	72	61:26
2	TS Czarni-Góral Żywiec	60	57:33
3	LKS Błyskawica Drogomyśl	55	66:31
4	GKS Morcinek Kaczyce	54	56:40
5	KS Wisła Ustronianka	53	53:31
6	LKS Drzewiarz Jasienica	52	56:32
7	LKS Radziechowy	51	58:46
8	TS Koszarawa Żywiec	49	46:46
9	LKS Tempo Puńców	44	71:65
10	KS Spójnia Landek	42	58:50
11	LKS Sokół Zabrzeg	42	56:69
12	LKS Bestwina	40	40:57
13	RKS Cukrownik Chybie	37	45:47
14	LKS Pasjonat Dankowice	37	49:63
15	KS Kuźnia Ustroń	33	41:58
16	LKS Świt Głęcin	25	29:83
17	LKS Halny Przybórow	14	24:89

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 28.06.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 5.07.2010 r.